

„Jaki jest lepszy sposób na radzenie sobie z gniewem, wstydem, starymi urazami i nienawiścią niż przekształcenie ich w nadzieję i czyny nadziei?”

Biskup D. Albrecht Schönherr w komentarzu do Radia DDR 7. czerwca 1976 roku na temat akcji „Szpital Dziecięcy Warszawa”

W roku 1973

w Międzylesiu, na obrzeżach Warszawy, położono kamień węgielny pod CENTRUM ZDROWIA DZIECKA, dziś POMNIK CENTRUM ZDROWIA DZIECKA, a w Niemczech często również KinderGedächtnisGesundheitsZentrum (KGGZ) lub po prostu "Szpital Dziecięcy Warszawa".

W trwającym wiele lat procesie, w społeczeństwie polskim dojrzała pewna idea. Zainicjowany przez pisarkę Ewę Szelburg-Zarembinę, miał zostać wzniesiony pomnik dla dzieci wszystkich narodów, które zginęły w czasie II wojny światowej, a w szczególności dla polskich dzieci – nie pomnik w tradycyjnym sensie tego słowa, lecz pomnik „żywy”, czyniący dobro.

Tak więc zaplanowana została wybitna klinika, która miała stać na najwyższym poziomie medycznym w diagnostyce i metodach leczenia dzieci z całej Polski i nie tylko. Ponad to szpital miał powstać wyłącznie z darowizn.

Pod kierownictwem ministra Janusza Wieczorka powołano komitet honorowy ds. budowy szpitala. Apel o datki rozszedł się po całym świecie i znalazł zróżnicowany oddźwięk. Apel ten został również usłyszany w Niemczech – na wschodzie i na zachodzie – zarówno na szczeblu państwowym i instytucjonalnym, jak i kościelnym oraz prywatnym.

W maju 1975 roku

delegacja Federacji Kościołów Ewangelickich w NRD, pod przewodnictwem biskupa Albrechta Schönherra pojechała do Warszawy z wizytą do Polskiej Rady Ekumenicznej. Tam delegacja została zapoznana z projektem szpitala dziecięcego i poczuła się do niego niejako zobowiązana.

Biskup Schönherr wprowadził tę kwestię do porządku obrad. Konferencja Kierownictwa Kościoła przyjęła bardzo ambitny cel zbiórki pieniędzy dla szpitala: w ciągu roku ewangelickie kongregacje i instytucje w NRD miały zebrać 500.000 marek, które następnie miały zostać podarowane w formie wyposażenia. Biskup Schönherr przekazał tę gotowość do wsparcia ministrowi Wieczorkowi podczas wizyty w grudniu 1975 roku.

W apelu o darowizny

Konferencja Kierownictwa Kościoła w NRD z dnia 13. marca 1976 r. wezwała zgromadzenia do udziału w budowie tego pomnika życia, poprzez ich darowizny. „Bardzo boli nas to, że w tej nieszczęsnej przeszłości, dzieci, zwłaszcza polskie, musiały doświadczyć tak strasznych rzeczy. Nasz wkład w Centrum Zdrowia Dziecka nie może być niczym więcej, jak tylko symbolem nowej postawy.”

To zapoczątkowało bezprecedensową falę aktywności, która trwa do dziś.

Pierwszym krokiem było utworzenie zespołu kierującego kampanią pod przewodnictwem Christy Lewek, starszej radnej w Federacji Kościołów Ewangelickich w NRD. To ona zebrała zaangażowaną grupę, składającą się z: przedstawicieli pracy młodzieży; prasy i informacji; dzieci i przygotowujących się do konfirmacji; specjalistycznej grupy roboczej ds. diakonii ekumenicznej oraz centrali misji wewnętrznej i pomocy, która przejęła praktyczną realizację projektu. Już sam dobór osób pokazuje, jak różnorodna, od samego początku, miała być zbiórka funduszy.

Pod pomysłowym, asertywnym i wysoce zmotywowanym przywództwem Christy Lewek, datki wkrótce zaczęły napływać ze wszystkich obszarów NRD, tak więc nigdy nie było wątpliwości czy cel 500.000 marek

zostanie osiągnięty. Stworzona grupa zaprojektowała materiały informacyjne i reklamowe - od filmów, slajdów, przez zakładki i pocztówki, po foldery informacyjne. Skupiono się nie tylko na budowie Szpitala Dziecięcego, ale także na relacjach między Polakami a Niemcami.

Aby móc dotrzymać tej obietnicy, konieczna była współpraca z Ministerstwem Przemysłu Lekkiego NRD. Tylko w ten sposób wyposażenie i tekstylia potrzebne w szpitalu mogły być nabywane za pośrednictwem niektórych firm. Współpraca pomiędzy państwem a kościołem funkcjonowała tu bezproblemowo. Jedyne niedobory materialne gospodarki NRD prowadziły czasem do utrudnień.

30 listopada 1976 roku Christa Lewek odnotowała po spotkaniu z przedstawicielami Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, "... (*przedstawiciele Ministerstwa*) wyrazili gotowość Ministerstwa Przemysłu Lekkiego do pełnego poparcia, w rozumieniu pisma z 7/23/76 r. (*biskup Schönherr do Ministra*), humanitarnej sprawy wsparcia budowy szpitala".

Dodatkowo, oprócz darowizn

powinny istnieć również kontakty osobiste - zgodnie z życzeniem strony niemieckiej. Kilkakrotnie przedstawiciele szpitala, pod przewodnictwem Polskiej Rady Ekumenicznej, odwiedzili Federację Kościołów Ewangelickich, a w szczególności zespół kierujący kampanią zbiórki funduszy. Niemieccy przedstawiciele Kościoła Ewangelickiego również kilkakrotnie odwiedzili Warszawę.

Jednak intensywniejsze spotkania miały odbywać się poprzez kontakty z młodzieżą w Szpitalu Dziecięcym. Pomysł ten, "zapożyczony" z Akcji Znak Pokuty – Służby dla Pokoju, wymagał najpierw zgody ministra Wieczorka, patrona projektu i przedstawiciela polskiego rządu.

Martin Herrbruck, diakon i przedstawiciel Ekumenicznej Służby Młodzieży z zespołu zbiórki funduszy, wspomina: "Dla Christy Lewek od początku było jasne, że nie może to być tylko wsparcie materialne. Chciała, żeby także Chrześcijanie z NRD mogli bezpośrednio pomóc w budowie Szpitala Dziecięcego. W 1976 roku, mając na uwadze sytuację pomiędzy kościołem a państwem, było to wizjonerskie pragnienie. Ale jej polityczne doświadczenie, jej umiejętności negocjacyjne i wspomniana asertywność sprawiły, że projekt ruszył stosunkowo szybko."

Minister Wieczorek wyraził zgodę, a po pokonaniu tej bariery można było przystąpić do konkretnych przygotowań.

Kiedy w marcu 1977 roku zbiórka została oficjalnie zakończona,

zespół kierujący kampanią mógł zdać relację: "Kampania, która została zaplanowana na okres od Wielkanocy do Adwentu 1976 roku i której bilans zostanie sporządzony na początku czasu Wielkiego Postu 1977 roku, zakończyła się 28 lutego 1977 roku, a jednak jeszcze się nie kończy. Rozpoczął się proces, w którym nie można wyznaczyć terminu końcowego.

Jedną ze szczególnych cech tej akcji było bardzo osobiste zaangażowanie chrześcijan i gmin w NRD. Za sumą, która została zebrana zgodnie z obietnicą z grudnia 1975 roku, nie stoi żaden fundusz, nie ma dużej puli. Składa się z niezliczonych indywidualnych kwot, a za każdą z nich stoi indywidualny darczyńca z własną motywacją i decyzją".

Darowizny faktycznie nadal płynęły, nawet po zakończeniu kampanii. A począwszy od lata 1977 roku, co roku kilka grup młodzieżowych wyjeżdżało do Warszawy na dwa tygodnie pracy w szpitalu.

Zbiórka funduszy przynosi owocne rezultaty

Te działania okazały się później ogniwem łączącym szpital, Polską Radę Ekumeniczną, Ewangelicko-Luterańskie i Ewangelicko-Reformowane Kościoły w Polsce oraz Kościół Ewangelicki w NRD. Z biegiem lat rozwijały się coraz głębsze relacje i nawiązywano nowe kontakty.

Przez pierwsze dziesięć lat grupy młodzieżowe przejeżdżały przez Akcję Znak Pokuty – Służby dla Pokoju i Ekumeniczną Służbę Młodzieży; od 1987 roku Ewangelickie Stowarzyszenie Pomocy Kobietom przyłączyło się z własnymi grupami.

Po pokojowej rewolucji

oraz zjednoczeniu dwóch niemieckich krajów związkowych, instytucje Kościoła Protestantckiego również zaczęły się jednoczyć. Po rozwiązaniu Federacji Kościołów Ewangelickich w NRD w 1991 roku odpowiedzialność za działalność charytatywną w Warszawie i prowadzenie konta darowizn przekazano do Biura Spraw Zagranicznych Kościoła Ewangelickiego w Niemczech, które powierzyło dalszą realizację i koordynację działań Ekumenicznej Służbie Młodzieży. Nawet podczas tych wielkich przemian kościelnych i społecznych projekt "Szpital Dziecięcy Warszawa" pozostawał w centrum uwagi Kościoła Ewangelickiego.

W 1994 roku Ekumeniczna Służba Młodzieży wysłała do Warszawy po raz ostatni swoją grupę, Akcja Znak Pokuty – Służby dla Pokoju w 1995 roku.

Po zjednoczeniu obu organizacji Pomocy Kobietom,

organizacja Pomoc Kobietom Wschodnim wprowadziła do zjednoczonego Stowarzyszenia Ewangelickiego Pomocy Kobietom w Niemczech projekt "Szpital Dziecięcy Warszawa". Od tego czasu stało się ono odpowiedzialne za projekt.

Trudności, które po 1989 r. w wyniku restrukturyzacji i prywatyzacji, pojawiły się również w Polsce, wielokrotnie stawały przed stowarzyszeniem w Niemczech duże wyzwania. W kolejnych latach zrestrukturyzowane zostało też samo stowarzyszenie. Za każdym razem projekt "Szpital Dziecięcy Warszawa" wystawiany był na próbę. Jednak mimo wszystkich trudności, większość poparła jego kontynuację.

W 2008 roku Ewangelickie Stowarzyszenie Kobiet w Niemczech

jako następcą Ewangelickiego Stowarzyszenia Pomocy Kobietom, przejęło odpowiedzialność za projekt. Do 2015 roku wysyłano grupy kobiet do pracy w Szpitalu Dziecięcym. Od 2012 roku, nawiązując do początków projektu, ponownie we współpracy z Akcją Znak Pokuty - Służby dla Pokoju.

Astrid Utpatel-Hartwig

Źródła:

Joachim Heise (Wyd.): Christa Lewek. Kompetent und unbequem. Eine Frau im Bund der Evangelischen Kirchen in der DDR. – Wydawnictwo: am Park, 2007

Gottfried Orth, Wyd.: Ökumenische Aktions- und Reflexionsprozesse der Kirchen in der DDR, Tom 3

Christfried Berger, Siegfried Menthel, Renate Romberg: Lernerfahrungen in der einen Welt. Partnerschaften der Gemeinden in der DDR nach den Niederlanden, Polen und Mozambique. – Institut Badań Ekumenicznych Ernst Lange e.V., Rothenburg 2000

Bericht über die Aktion des Bundes der Evangelischen Kirchen in der Deutschen Demokratischen Republik für das Gesundheitszentrum des Kindes in Warschau 1976/77. – Dodatkowo udostępnione przez zespół kierujący kampanią w sekretariacie kierownictwa Kościoła – Główne Archiwum Ewangelickie w Berlinie, Sygnatura EZA 118/201

Materiał archiwalny z Głównego Archiwum Ewangelickiego w Berlinie o następujących sygnaturach: EZA 101/101, EZA 101/1067, EZA 101/102, EZA 101/1066, EZA 118/200, EZA 725/98/19